

# Zwierzęce autobiografikcje

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

„Nie ma wątpliwości, że potrzebujemy myśleć o zwierzętach myśli niesłychane, że potrzebujemy nowych języków, nowych dzieł sztuki, nowych historii, a nawet nowych nauk ścisłych i nowych filozofii” [16], stwierdza we wstępie do jednej ze swoich książek Matthew Calarco. Postulat amerykańskiego filozofa o potrzebie wypracowania „nowych języków” dla więcej-niż-ludzkich opowieści stale przewija się we współczesnej humanistyce. Do jednej z takich prób paradygmatycznej, ale też narracyjnej zmiany niewątpliwie można zaliczyć działania Erica Barataya na rzecz zwierzęcych biografii, a w szerszym spojrzeniu – nieantropocentrycznej historiografii.

Progresywna koncepcja Barataya z monografii *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii* i kontynuowana w jego najnowszej książce *Animal Biographies: Toward a History of Individuals* nie jest bynajmniej ostatnim modelem narracyjnym, który mogą przybrać zwierzęce głosy. Równoległe do postulatu francuskiego historyka – „spróbuję odwrócić historię, aby nie pisać historii hodowli, lecz bydła, nie transportu, lecz koni pociągowych, nie korridy, lecz byków... to znaczy nie sposobów werbowania i wykorzystywania zwierząt, ale tego, co przeżywają, czują, odczuwają, zwracając – tak bardzo, jak to możliwe – uwagę na postawy, gesty, krzyki” [*Zwierzęcy punkt widzenia* 53], część teoretyków zorientowanych na kwestie pozaludzkie wskazuje na, zdawałoby się, kolejny krok ku alternatywnym sposobom myślenia i narratywizowania – na zwierzęce autobiografie.

Nowatorskość i wynikająca z niej niejednoznaczność w charakterze tej kategorii uwidaczniają się w terminologicznych rozszczępieniach na: autozoografię (*autozoography*) [Davis; Middelhoff], zoografię (*zoography*) [van den Hengel] czy autonaturografię [Adamczewska-Baranowska]. David Herman definiuje autobiografie zwierzęce jako opowieści; w nich „nie-ludzki narrator relacjonuje sytuacje i wydarzenia przeżyte aż do obecnego momentu historii, w których on lub ona uczestniczył jako doświadczane ja”<sup>1</sup>

---

1 Wszystkie cytaty – jeśli nie zaznaczono inaczej – w przekładzie autora artykułu.

[1]. (Re)konstruowany w toku doświadczeń zwierzęcy podmiot wyraża się, jak przekonuje dalej Herman, tak w treści autobiograficznej historii, jak i w nie-ludzkiej formie diegetycznej. Zwierzęce opowieści, niezależnie od ich genologicznej przynależności, wpisują się w krąg literatury eksperymentalnej – mając tym samym odmienne znaczenia i przybierając różnorodne struktury. Poza tym znacznie częściej możemy natrafić na pojedyncze elementy reprezentujące „nowe języki” zapisane na obrzeżach narracji skupionych na człowieku niż holistyczne projekty więcej-niż-ludzkich opowieści. Wynikać to może z wymagań diegetycznych i kognitywnych, jakie dyskurs nieantropocentryczny stawia przed twórcami i odbiorcami nienaturalnych fikcji. Z tych względów przytoczona definicja Hermana wydaje się raczej lekturową wskazówką, możliwie wielokierunkowo wprowadzając nas do analizowanego konceptu. W dalszej części artykułu postaram się nakreślić główne modele narracyjne, za pomocą których autorzy dokonują pozaludzkich autobiograficznych przemieszczeń. Będą to opowieści zwierzęcych jednostek, hybryd, a także propozycja ujęcia usiecziwionego.

Jednakże, jeszcze przed próbą identyfikacji zjawiska, powinna zostać podniesiona kwestia samej zasadności terminów „zwierzęce narracje” czy ściślej „zwierzęce biografie” – która będzie wynikać tak z wątpliwości genologicznych, jak i biologicznych. „[T]wórcy zwierzęcych biografii podejmują także pytania o gatunek, status prawdy i strukturę, tak jak i o politykę narracyjnej reprezentacji” [Herman 2]. Pojawiające się niepewności oscylują więc przede wszystkim zarówno wokół jasno sformułowanej poetyki gatunku literackiego, jak i cech gatunków zwierząt.

Klasyczna autobiografia okazuje się kategorią ściśle polityczną, zarezerwowaną jako medium dla uprzywilejowanej grupy ludzi. Jak pokazuje Jacques Derrida, z prawa do własnej opowieści w sposób szczególny wykluczono zwierzęta:

Nikt nigdy nie odmówił zwierzęciu tej zdolności do śledzenia siebie, do śledzenia siebie lub prześledzenia samej ścieżki. Rzeczywiście najtrudniejszy problem tkwi w tym, że odmówiono mu mocy przekształcania tych śladów w werbalny język, do odnoszenia się do siebie za pomocą dyskursywnych pytań i odpowiedzi, odmówiono mocy zacierania swoich śladów [14].

Ukazanie nie-ludzkich doświadczeń i przejście perspektywy zwierzęcej jest ruchem zaangażowania, o który upominają się Baratay i Derrida. „Pod wpływem krytyki feministycznej i postkolonialnej autobiografia zaczęła być postrzegana jako domena tyleż pooswieceniowego racjonalizmu, ile zhegemonizowanej cywilizacji imperializmu i patriarchatu” [Hellich 29]. Zoocentryczne opowieści wtórują więc emancypacyjnym autobiografiom innych wykluczonych ze zmaskulinizowanej i zachodniocentrycznej historii, będąc ich konsekwencją.

W analizowanym kontekście gatunkowym istotna jest sama kategoria fikcjonalności tychże tekstów. Mimo iż Herman dzieli zwierzęce biografie na niefikcjonalne i fikcjonalne [7-14], to jednak intersubiektywne pośredniczenie ludzkiego autora w rekonstrukcji doświadczeń zwierzęcych kieruje nas ku literackości tychże tekstów. Splot fikcji i biografii, chociaż niemieszczący się w klasycznych ramach gatunku, pojawia się, jak zauważa Artur Hellich, we współczesnych badaniach i samych utworach

[34-36]. Empatyczne wejście przez ludzki język w zwierzęce doświadczenie i w ucieleśnionego aktora, połączenie nieantropocentrycznej biografii z fikcją literacką w konserwatywnej perspektywie może być uznane z jednej strony za przejaw „braku troski badaczy o terminologiczną precyzję” [35], z drugiej zaś za radykalizację gry z konwencją gatunkową, o której pisze Hellich. Jednak, jak zauważa Małgorzata Czermińska, „[n]awet najbardziej samotne przyglądanie się sobie w lustrze prowadzi do spostrzeżenia, że w jednym porządku istnieje twarz, której oczy patrzą, a w drugim – twarz, która jest oglądana” [29]. Badaczka zwraca tym samym uwagę na hybrydyczność zapisu autobiograficznego, w którym dochodzi do rozszczepienia podmiotu, oddzielania „ja piszącego” i zaangażowania w ten specyficzny dialog czytelnika. Odpowiedź na pytanie o rolę fikcji w autobiografii nie jest jednoznaczna, sam gatunek bowiem okazuje się uwikłany w głębszy spór o faktograficzność i literackość non-fiction. Helga Schwalm w *The Living Handbook of Narratology* zwraca uwagę na nieostre granice między uznawaną za „autentyczną” autobiografią a bliską jej genologicznie „fikcjonalną” powieścią autobiograficzną. Jak stwierdza Schwalm, „w tym, że [autobiografia] proponuje opowiedzieć historię »prawdziwej« osoby, jest jej nieuchronnie twórcza czy też wyobrazeniowa natura” [1]. Ta dwuznaczność faktu i fikcji staje się argumentem uzasadniającym analizowaną ideę, jednak aby podkreślić dualistyczną naturę gatunku, a jednocześnie zdystansować się od jego klasycznego ujęcia, proponuję „zwierzęce biografikje” jako termin łączący zoonarratologiczne badania Davida Hermana z koncepcją „autobiografikji” (*autobiografiction*) Maksa Saundersa [8-9].

Podparcie konceptu zoonarracji można wyprowadzić także z nauk przyrodniczych. Diegetyczna radykalizacja projektu nie-ludzkiej biografii ma uzasadnienie w badaniach etologicznych i neurobiologicznych, których wyniki pokazują, że pamięć autobiograficzna [Allen] czy chociażby metapoznanie, czyli świadomość własnego myślenia [Proust], nie są domeną wyłącznie człowieka. Oczywiście, przy tak niezwykle zróżnicowanej zbiorowości zamkniętej w kategorii „zwierzęta” nie sposób mówić o jednym modelu poznawczym, typie pamięci czy modelowaniu doświadczeń. Dlatego zwierzęce biografikje są jako kategoria z jednej strony efemeryczne i niejednolite gatunkowo, z drugiej skazane na wykorzystanie w narracji zarówno zabiegów defamiaryzujących, jak i – ułatwiających (nie)ludzkie poznanie – elementów antropomorfizujących.

### **Autobiografikje jednostkowe**

Nowatorskość koncepcji Barataya polega nie tylko na zwróceniu się ku zwierzęcom bohaterom zarówno wielkich, jak i intymnych historii oraz upomnieniu się o ich nie-ludzki punkt widzenia. Francuski historyk wraz z innymi badaczami i autorami nieantropocentrycznych narracji proponuje zmianę skali w patrzeniu na innego. Nowoczesny paradygmat nauk biologicznych operujący w analizie systematycznej (gromadami, rzędami, rodzinami, rodzajami itd.) zostaje uzupełniony o jednostkę, która w tym przypadku, co należy podkreślić, nie jest sprowadzona do roli reprezentanta gatunku, lecz agensa o zindywidualizowanych cechach psychofizycznych i własnej mikrohistorii. „To swoiste uhistorycznienie poza-ludzkich podmiotów oznacza przywrócenie im indywidualizmu i sprawczości, a także uzupełnienie tradycyjnej narracji o przeszłości o dotąd zaniebdywany wymiar” [Szalewska 152]. Tego typu subiektywne narracje, skoncentrowane

na zwierzęcym podmiocie, chciałbym wyróżnić jako pierwszą ze strategii autobiograficznych<sup>2</sup>.

Opowieściom pisany z perspektywy poza-ludzkiej, realizującym założenia Barataya o głębszym wejściu w zwierzęcego bohatera (a w przypadku autonarracji także narratora), ujawnieniu jego jednostkowej specyfiki, napięć, relacji, uczuć, sprawczości, doświadczeń, cielesności, a nie poprzestawaniu na gatunkowej unifikacji, często towarzyszy dysproporcja reprezentacji. Dominują historie, by posłużyć się podziałem zaproponowanym przez Donnę Haraway, gatunków towarzyszących (przede wszystkim psów i kotów), w przeciwieństwie do zmarginalizowanych narracji gatunków stowarzyszonych<sup>3</sup>. Przykładem zwierzęcego pisarstwa autobiograficznego, które ponadto przyczynia się do wypełnienia wspomnianej luki reprezentacyjnej, będzie *Szczur* Andrzeja Zaniewskiego.

Narracja upodmiotowionego szczura staje się podwójnym wykroczeniem wobec antropocentrycznego porządku. Po pierwsze, ukierunkowanie lekturowej empatii następuje nie wobec dowartościowanego kulturowo gatunku towarzyszącego, lecz jego przeciwieństwa – jednego z najbardziej nienawidzonych w dziejach ludzkości szkodników. Zwierzęcia, którego głos, szczególnie w kontekście uwikłania w historię Zachodu, nie powinien nigdy wybrzmieć. *Szczurza* autobiografikcja wydaje się rewolucyjna jeszcze z innego powodu. Jak przekonuje Jonathan Burt, cechą przypisaną temu gatunkowi – która przez wieki budziła lęk o zniszczenie, zapaść ekonomiczną, obyczajową czy epidemiczną – była niewyobrażalna liczebność i siła seksualno-reprodukcyjna [42-47]. To sprawiło, że szczur kojarzy się z osobniczą mnogością; nigdy niefunkcjonujący jako autonomiczny byt bliższy pozostaje figurze owadziego roju czy kłacza, o czym wspominają Gilles Deleuze i Félix Guattari [7], niż innym ssakom. Autobiografia w tym kontekście jest podwójnie emancypująca: ukazując radykalnie przeciwstawną perspektywę i wyodrębniając jednostkowy podmiot.

Opublikowana w 1995 roku powieść Zaniewskiego opowiada retrospektywną historię tytułowego zwierzęcia, która rozpoczyna się w momencie narodzin i kończy wraz ze śmiercią bohatera. Odbiorca autobiografii towarzyszy więc zwierzęcemu protagoniście na każdym etapie jego życia, immersyjnie dostosowując się wraz z nim do nieznanych warunków środowiskowych i fizycznych. „Największe odkrycie, odkrycie samego siebie. Dokładnie badam własną anatomię: wyrastające z nieowłosionych palców pazury, grzbiet, który dostrzegam, odwracając głowę, i złożony z delikatnych pierścieni ogon, pęczniące

2 Aby uniknąć nadmiernego rozproszenia tematu, celowo pomijam tu inne podejścia różnicujące zwierzęce autonarracje, w tym opowieści alegoryczne – oddające ludzkie koncepty lub nawiązujące pierwszoplanowo do międzyludzkich napięć kulturowych i wydarzeń historycznych (prawdopodobnie jednymi z najbardziej znanych współczesnych reprezentacji alegorycznych zoonarracji są *Folwark zwierzęcy* George’a Orwella, a w medium komiksowym *Maus. Opowieść ocalałego* Arta Spiegelmana) – czy historie niefikcyjne, jak chociażby autobiografie zwierząt żyjących w schroniskach lub narracje powstałe w celach popularnonaukowych i dydaktycznych [Herman 7-9].

3 Nierówności te można zauważyć nawet w naukowych opracowaniach zjawiska zwierzęcych (auto)narracji, chociażby porównując obszary tematyczne z monografii pod redakcją Margo DeMello *Speaking for Animals. Animal Autobiographical Writing* (2013).

gruczoły płciowe, ciemną puszystą sierść jaśniejącą na brzuchu” [20], stwierdza tytułowy szczur. Konstruowanie i późniejszy odbiór autobiografikcji zwierzęcego podmiotu okazują się silnie ucieleśnione zarówno na poziomie przekazu, jak i formy opowieści. Dostosowanie fizycznej skali i rozszerzenie aparatu sensomotorycznego są warunkiem stawianym przez nie-ludzką jednostkę czytelnikowi, co komplikuje się w konfrontacji z transferem niektórych doświadczeń bohatera. „Autonarracja jest krucha, podatna na rozpad, ponieważ jest tylko jedną z możliwych opowieści o rozwoju własnego ja. Może ona ulec dezintegracji pod wpływem napięć i zmian w otoczeniu społecznym danej jednostki”, pisze Katarzyna Rosner [42]. Jak zauważa dalej za Anthonym Giddensem, zachowanie integralności autonarracji zapewnia jednostce właściwe funkcjonowanie. W przypadku stopniowo degradującej się fizyczności szczura, w tym rozpadu narracji, empatyczne współprzeżywanie autobiografii okazuje się wyzwaniem, które splata ludzkiego odbiorcę ze zwierzęcym autorem.

### **Autobiografikcje hybrydyczne**

Czermińska w swojej teorii trójkąta autobiograficznego wyróżnia trzy postawy narracyjne obecne w tym gatunku: świadectwo, wyznanie i wyzwanie. Upraszczając, autonarracja zwrócona jest w nich kolejno ku zewnętrznemu środowisku i zachodzącym w nim wydarzeniom, do wnętrza bohatera-narratora i do czytelnika, z którym przez opowieść nawiązywany jest dialog. Jak przyznaje badaczka, każdy tekst autobiograficzny może mieć swoją dominantę spośród wyszczególnionych postaw, jednak ta nigdy nie jest odseparowana od pozostałych szczytów trójkąta [31]. Zwierzęce narracje homodiegetyczne i autodiegetyczne, mimo dowartościowania nie-ludzkiej jednostki jako pośrednika, aktywnego uczestnika i twórcy wydarzeń, nie muszą polegać wyłącznie na oddaniu wewnętrznego „ja” czy agensa w świecie zewnętrznym. Innymi słowy, niekoniecznie dają się sprowadzić do jednej strategii życiopisania. Dobrze widać to w przywołanym już *Szczurze*, którego można czytać zarówno jako autobiografikcję jednostkową, jak i hybrydyczną, o czym dalej.

Zauważona przez Czermińską płynność trójdzielnej poetyki w konwencjonalnych autobiografiach jeszcze silniej przejawia się w ich nieantropocentrycznych odpowiednikach. Nie-ludzka podmiotowość nie funkcjonuje w oderwaniu od warunków środowiskowych czy innych aktorów. Reasumując, jest ona hybrydyczna i asamblażowa, a więc poddana nieustannym przekształceniom w toku zawiązywanych relacji z innym i z przestrzenią [Bennett 24]. Rozumiane w ten sposób autobiografie zwierząt nigdy nie są w pełni jednostkowe w sensie wyalienowanych i „samowystarczalnych” podmiotów. Dlatego opowieści te mieszczą się gdzieś między świadectwem, wyznaniem i wyzwaniem, między narratywizowaniem stanów wewnętrznych, kondycją świadka wydarzeń a immersyjnym i empatycznym połączeniem z odbiorcą historii.

Hybrydyczność wpisana jest w zwierzęce autobiografikcje jeszcze wcześniej, bo na podstawowym poziomie konstruowania tekstu. Realna lub fikcyjna historia zwierzęcia, która zostaje przeniesiona w przestrzeń logosu, wymaga ludzkiego pośrednika doświadczeń, a od autora – przyjrzenia się własnej zwierzęcości czy też, jak określiłby to Derrida, „podażania za” zwierzęciem. Przy czym „nie o trwałe pozycje chodzi, lecz o relacje” [Sławek 70]. Herman, przyjmujący perspektywę narratologiczną, nazywa

tę intersubiektywną praktykę „mówieniem-za” (*speaking-for*), a więc wymagającym przyjęcia odpowiedzialności wyrażaniem Innego – empatyczną identyfikacją ludzkiego i zwierzęcego podmiotu, która stosowana jest nie tylko w fikcjonalnych historiach nieantropocentrycznych, ale także chociażby w weterynarii czy praktykach szkoleniowych dla psów przewodników [5-6]. Autobiograficzna symulacja odmiennej perspektywy (lub własnej, ale odległej czasowo czy emocjonalnie od stanu obecnego), w tym akt mówienia-za zwierzę, wpisują się w modele intersubiektywne. „Język zakłada istnienie dzielonego obiektu referencji (a więc dzielonej percepcji i uwagi), przekazanie komunikatu wymaga też dzielonych emocji” [Rembowska-Płuciennik 110]. W hybrydycznych autonarracjach na pierwszy plan wychodzi potencjał już nie tylko emancypacyjny, jak we wspomnianych autobiografikach jednostkowych, ale przede wszystkim empatyczny.

W przywoływanym już *Szczurze Zaniewskiego* do hybrydyczności i niejasnej przynależności ontologicznej przynajmniej sam nie-ludzki protagonista: „Staram się żyć na granicy światów – szczurzego i ludzkiego, bardziej na powierzchni niż w głębi, żyć w lęku, w czujności, w rozdrażnieniu. Lecz tu świat ludzi i świat szczurów przenikają się, są przemieszane, łączą się, utożsamiają” [141]. Mikrohistoria sięga ponad unifikującą przynależność gatunkową podmiotu, a momentami odkrywa relacyjną perspektywę, w której opowieść plasuje się pomiędzy porządkami antropocentrycznymi i „szczurocentrycznymi”. Wynikająca ze współdzielonej autobiografiki empatyczna recepcja ujawnia się także we fragmentach narracji prowadzonych w drugiej osobie gramatycznej<sup>4</sup>. Poetyka mówienia-za uniemożliwia rozdzielenie ludzkiego autora i nie-ludzkiego narratora, ale zwroty do „ty”, wbijające się w dominującą pierwszoosobową narrację, komplikują ontologiczne rozgraniczenia także pomiędzy zewnętrznym odbiorcą a szczurzym bohaterem. Czytelnik nie tyle zostaje zaproszony do poznania historii, ile jest wciągnięty do współprzeżywania doświadczeń. Przez zaburzenie klasycznego podziału na rzeczywistość tekstową i pozatekstową hybrydyczna autobiografika staje się równocześnie opowieścią zwierzęcia i człowieka.

Ten rodzaj chimeryczności uobecnia się również w warstwie fabularnej zwierzęcych narracji. W tym miejscu można przywołać kanoniczną *Przemianę* Franza Kafki, *Labyrinty* Ursuli K. Le Guin czy chociażby *Aksolotla* Julia Cortáзара. W tekstach tych gra perspektywą sprawia, że granice ontologiczne ulegają zatarciu, przyjmowany jako ludzki narrator ujawnia swoje zwierzęce „ja”, podobne przemieszczenia zachodzą w bohaterach, których nie sposób jednoznacznie dopasować do konkretnego porządku, oraz w odbiorcach, którzy poznając historię, adaptują się do nowych warunków kognitywnych i cielesnych. W autobiografikach hybrydycznych mówienie-za okazuje się więc formą delezjańskiego stawania-się-zwierzęciem, które na płaszczyznach diegetycznej i znaczonej splątuje człowieka (autora i czytelnika) ze zwierzęciem (narratorem i bohaterem).

4 Narracja prowadzona w drugiej osobie gramatycznej w prozie Zaniewskiego odgrywa rolę nie tylko wzmacniającą empatyczne przeniesienie czytelnika w fikcjonalne zwierzęce ciało, ale pełni również funkcję zanurzającą w świat oraz kształtującą nie-ludzką tożsamość. Wątek ten pogłębiłam w *Poza antropocentryzm. Funkcje drugoosobowej zoonarracji w powieści „Szczur” Andrzeja Zaniewskiego* [Piekutowski].

### Autobiografikje usieciowione

Poetyka analizowanego zjawiska zmienia się wraz z rozkładanymi przez badaczy akcentami i spektrum nie-ludzkich aktorów. Lars Bernaerts i współautorzy *The Storied Lives of Non-Human Narrators*, jednego z tekstów założycielskich dla szeroko rozumianej nie-ludzkiej teorii narracji, do egalitarnej kategorii nieantropocentrycznych opowieści włączają nie tylko nie-ludzkie zwierzęta, ale także formy stadnej czy rojowej organizacji, innych organicznych aktantów, środowisko czy przedmioty nieożywione. Kategoryzacja ta, przeprowadzona w duchu myśli Brunona Latoura, według Hermana grozi „zaciemnieniem kontrastujących znaczeń” [3] ontologicznych. Jednakże kategorię utrzymywanie zwierzęcia (z jego mikro- i makrohistorią) w sztywnych ramach taksonomii i odseparowania go od relacyjnego środowiska mogłoby być w skrajnej formie przyczynkiem do ruchu powrotnego ku XIX-wiecznej czystości gatunkowej. Ruchu, który w antropocenie jest już niemożliwy.

Jak przekonuje Bernaerts ze współbadaczami, „w wielu przypadkach nie jesteśmy w stanie zrozumieć nie-ludzkiej narracji, stosując wyłącznie znane układy odniesienia” [75]. Inkluzywne zwierzęce autobiografizm przesuwający perspektywę narracyjną od jednostki ku sieci nie jest bynajmniej powrotem do makrohistorii gatunku. Zbiorowe doświadczenie nie umniejsza indywidualnej sprawczości pojedynczego zwierzęcego agensa, nie depersonalizuje go, lecz jest jego fundamentalną ciągłością [Caracciolo 243]. Autobiografikje usieciowione charakteryzowałaby więc przede wszystkim odmienna skalowalność w budowaniu perspektywy diegetycznej. Strategii tej blisko do idei czułego narratora Olgi Tokarczuk, sieci Brunona Latoura i posthumanistycznej koncepcji relacyjności. „Przyjęcie perspektywy nieantropocentrycznej sprawia, że wysuniętego na pierwszy plan Bohatera zastępują współtworzący ontologiczny kolektyw aktorzy” [Adamczewska-Baranowska 234].

Za reprezentanta tego najrzadziej występującego spektrum autobiografikji, mimo iż nietraktującego wyłącznie o zwierzętach, możemy uznać *Dracha* Szczepana Twardocha. Opowieść prowadzona przez tytułowe chtoniczne, ale też zwierzęce bóstwo wykracza znacznie dalej, niż mogłaby sugerować personifikacja śląskiej ziemi, jak bowiem przekonuje narrator: „wszystko, co z tego świata, mówi samo za siebie i mówi coś jeszcze, przez ptaki, drzewa, spalone czołgi, ludzi i kamienie przemawia coś i ja te słowa słyszę, i są to moje słowa” [52]. Jeśliby czytać powieść Twardocha jako autobiografikję usieciowioną, to wydarzenia, środowisko oraz bohaterowie ludzcy i nie-ludzcy stają się kolektywnym agensem. Wielopokoleniowość zarówno zwierząt, jak i ludzi splątanych ze sobą przez ziemię przywodzi na myśl warstwy geologiczne, co trafnie zauważa Anna Barcz [170].

Zwierzęce mikrohistorie w *Drachu* dotyczą przede wszystkim saren, z czwartoosobowego punktu widzenia są z jednej strony równoważne opowieściom o ludziach czy rzeczach, a z drugiej stanowią składową biocentrycznej skali, która przez słowa narratora zyskuje fragmentaryczną, achronologiczną i rizomatyczną autobiografię. Jednak, co należy dodać, z zaburzoną równowagą w reprezentacji podmiotów. W tej proponowanej eksperymentalnej strategii zwierzę równocześnie jest zindywidualizowanym agensem i częścią sieci – co na obydwu poziomach destabilizuje antropocentryczny paradygmat i prowadzi do zredefiniowania więcej-niż-ludzkiej podmiotowości.

\*\*\*

„Gdyby lew umiał mówić, nie potrafilibyśmy go zrozumieć” [313], twierdzi Ludwig Wittgenstein, wskazując na różnicę ludzko-zwierzęcych aparatów poznawczych i wynikające z niej ograniczenia zdolności umysłu do translacji doświadczeń. Współczesne autobiograficzne zwierząt, nawet sięgając po etyczną antropomorfizację [Fudge 89], nie tylko są możliwe, ale ich zróżnicowane strategie opowieści stanowią także istotną alternatywę wobec antropocentrycznych języków. Na ten empatyczny wymiar zwierzęcych autonarracji i konieczność ich tworzenia zwraca uwagę Margo DeMello, dekonstruując tym samym tezę Wittgensteina – „jeżeli lew (szczególnie jeśli mieszkałby w ogrodzie zoologicznym) mógłby mówić, to moglibyśmy nie *chcieć* go zrozumieć” [4].

#### Lista prac cytowanych

- Adamczewska-Baranowska, Izabella. „Autonaturografie. Biopoetyki immersyjnego piśmiennictwa przyrodniczego (Zajączkowska, Brach-Czaina, Tsing, Macdonald)”. *Er(r)-go. Teoria – Literatura – Kultura*, no. 43, 2021, pp. 229-249.
- Allen, Colin. „Associative Learning”. *The Routledge Handbook of Philosophy of Animal Minds*, edited by Kristin Andrews, and Jacob Beck, Routledge, 2018, pp. 401-408.
- Baratay, Éric. *Animal Biographies: Toward a History of Individuals*. Translated by Lindsay Turner, The University of Georgia Press, 2022.
- . *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Translated by Paulina Tarasewicz, Wydawnictwo w Podwórk, 2015.
- Barcz, Anna. „Pod ziemią. Antropoceniczne narracje na przykładzie *Dracha* Szczepana Twardocha i *Miedzianki* Filipa Springera”. *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*, edited by Aleksandra Ubertowska, et al., Wydawnictwo IBL PAN, 2019, pp. 155-177.
- Bennett, Jane. *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things*. Duke University Press, 2010.
- Bernaerts, Lars, et al. „The Storied Lives of Non-Human Narrators”. *Narrative*, vol. 22, no. 1, 2014, pp. 68-93.
- Burt, Jonathan. *Szczur*. Translated by Andrzej Leśniak, Universitas, 2006.
- Calarco, Matthew. *Zoografie. Kwestia zwierzęca od Heideggera do Derridy*. Translated by Piotr Sadzik, Patryk Szaj, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2022.
- Caracciolo, Marco. „Flocking Together: Collective Animal Minds in Contemporary Fiction”. *PMLA*, vol. 2, no. 135, 2020, pp. 239-253.
- Czerwińska, Małgorzata. *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. Universitas, 2020.
- Davis, Diane. „Autozoography: Notes Toward a Rhetoric of the Living”. *Philosophy & Rhetoric*, vol. 47, no. 4, 2014, pp. 533-553.
- Deleuze, Gilles, and Félix Guattari. *Tysiąc plateau*. [No translator named], Fundacja Bęc Zmiana, 2015.
- DeMello, Margo. „Introduction”. *Speaking for Animals. Animal Autobiographical Writing*, edited by Margo DeMello, Routledge, 2013, pp. 1-14.
- Derrida, Jacques. *Zwierzę, którym więc jestem (dalej idąc śladem)*. Translated by Michał Koza, [https://www.academia.edu/3316323/Jacques\\_Derrida\\_Zwierz%C4%99kt%C3%B3rym\\_wi%C4%99c\\_jestem\\_dalej\\_id%C4%85c\\_%C5%9Bladem\\_](https://www.academia.edu/3316323/Jacques_Derrida_Zwierz%C4%99kt%C3%B3rym_wi%C4%99c_jestem_dalej_id%C4%85c_%C5%9Bladem_).
- Fudge, Erica. *Animal*. Reaktion Books, 2002.
- Haraway, Donna. „Manifest gatunków stowarzyszonych”. Translated by Joanna Bednarek, *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, edited by Agnieszka Gajewska, Wydawnictwo Poznańskie, 2012, pp. 241-260.
- Hellich, Artur. *Gry z autobiografią: przemilczenia, intelektualizacje, parodie*. Wydawnictwo IBL PAN, 2018.



- van den Hengel, Louis. "Zoography: Per/forming Posthuman Lives". *Biography*, vol. 35, no. 1, 2012, pp. 1-20.
- Herman, David. "Animal Autobiography; Or, Narration beyond the Human". *Humanities*, no. 5(4), 2016, pp. 1-17.
- Middelhoff, Frederike. "Literary Autozoographies: Contextualizing Species Life in German Animal Autobiography". *Humanities*, vol. 6, no. 2, 2017, pp. 1-26.
- Piekutowski, Piotr F. "Poza antropocentryzm. Funkcje drugoosobowej zoonarracji w powieści »Szczur« Andrzeja Zaniewskiego". *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, vol. 65, no. 4, 2022, pp. 97-112.
- Proust, Joëlle. "Nonhuman Metacognition". *The Routledge Handbook of Philosophy of Animal Minds*, edited by Kristin Andrews, and Jacob Beck, Routledge, 2018, pp. 142-153.
- Rembowska-Pluciennik, Magdalena. *Poetyka intersubiektywności. Kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.
- Rosner, Katarzyna. *Narracja, tożsamość i czas*. Universitas, 2003.
- Saunders, Max. *Self Impression: Life-Writing, Autobiografiction, & the Forms of Modern Literature*. Oxford University Press, 2013.
- Schwalm, Helga. "Autobiography". *The Living Handbook of Narratology*, edited by Peter Hühn et al., Universität Hamburg, 2014; <https://www-archiv.fdm.uni-hamburg.de/lhn/node/129.html>.
- Sławek, Tadeusz. *Śladem zwierząt. O dochodzeniu do siebie*. Fundacja Terytoria Książki, 2020.
- Szalewska, Katarzyna. "Cat memoir jako forma pisarstwa (auto)biograficznego". *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, vol. 64, no. 2, 2021, pp. 141-153.
- Twardoch, Szczepan. *Drach*. Wydawnictwo Literackie, 2014.
- Wittgenstein, Ludwig. *Dociekania filozoficzne*. Translated by Bogusław Wolniewicz, PWN, 2000.
- Zaniewski, Andrzej. *Szczur*. Wydawnictwo Kopia, 1995.

Abstrakt / Abstract

Piotr F. Piekutowski

## Zwierzęce autobiografikcje

Artykuł poddaje pod rozważenie zjawisko zwierzęcych autobiografii, które kontynuują projekt Érica Barataya przyjmowania więcej-niż-ludzkiego punktu widzenia. Korzystając z terminu „autobiografikcji” Maksy Saundersa i badań narratologicznych Davida Hermana, autor ukazuje genologiczne i zoologiczne podłoże autonarracji zwierząt, które przybierają różnorodne formy. W artykule zaproponowano podział fikcjonalnych autobiografii zwierząt na historie jednostkowe, hybrydyczne i usieciowane. Eksperymentalne narracje różniące się skalą, perspektywą czy modelowaniem nie-ludzkich podmiotów zostają scharakteryzowane w swoim potencjale empatycznym i emancypacyjnym – jako historie destabilizujące antropocentryczny paradygmat.

**słowa kluczowe:** autobiografia, autobiografikcja, narracje zwierzęce, zoonarracje, antropocentryzm

## Animal Autobiografiction

This article reflects on the phenomenon of animal autobiographies which continue Éric Baratay's project of taking a more-than-human point of view. Using Max Saunders' term "autobiografiction" and David Herman's narratology research, the author shows the genological and zoological background of animal autonarratives, which take various forms. The article proposes a division of fictional animal autobiographies into individual, hybrid, and networked stories. Experimental narratives, differing in scale, perspective, or modeling of non-human subjects, are characterized in their empathetic and emancipatory potential as stories that destabilize the anthropocentric paradigm.

**keywords:** autobiography, autobiografiction, animal narratives, zoonarratives, anthropocentrism